

Andrzej Duda zastanawia się nad złamaniem prawa

25 stycznia 2022

Andrzej Duda zastanawia się nad złamaniem prawa. W tym sensie można powiedzieć, że aktualny prezydent „Polin” szanuje wieloletnią tradycję, o której TW Bolek mówił bez ogródek: „nie chcem, ale muszem”. Podobnie było z równie poważanym Bronisławem, który w równie swojskich porywach nie musiał, ale chciał, lecz na szczęście nie zawsze skutecznie.



Paszport covidowy - abonament na prawa człowieka przyznawany w nagrodę za uczestnictwo w eksperymentalnej terapii genowej.

Chodzi o ustawę o segregacji covidowej. Stanowisko prezydenta Dudy w tej sprawie wyłuszczył szef gabinetu Paweł Szrot. Z wyjaśnień urzędnika wynika, że Andrzej Duda ma zamiar wypośrodkować pomiędzy opcją ochrony dóbr osobistych obywateli a opcją ewidentnego złamania prawa.

„Trzeba »wyważyć racje po stronie tych, którzy mówią, że jest to potrzebne do zwalczania tej epidemii« i tych, którzy »bronią tu prawa obywateli do ochrony danych«”. Jakiej wagi użyje Duda do wyważania pomiędzy opcją przestępczą a konstytucyjnym prawem, szef gabinetu prezydenta nie wspomniał.

Zobaczmy co powiedział o „tej epidemii” Albert Bourla, szef

Pfizera: „Fala związana z wariantem Omikron powinna być ostatnią, która wiąże się z licznymi ograniczeniami. Już niedługo będziemy mogli wrócić do normalnego życia, po 2 latach pandemii”. Ten sam osobnik mówił niedawno, że poprzednie dawki „szczepionek” były mało skuteczne, o ile w ogóle działały.

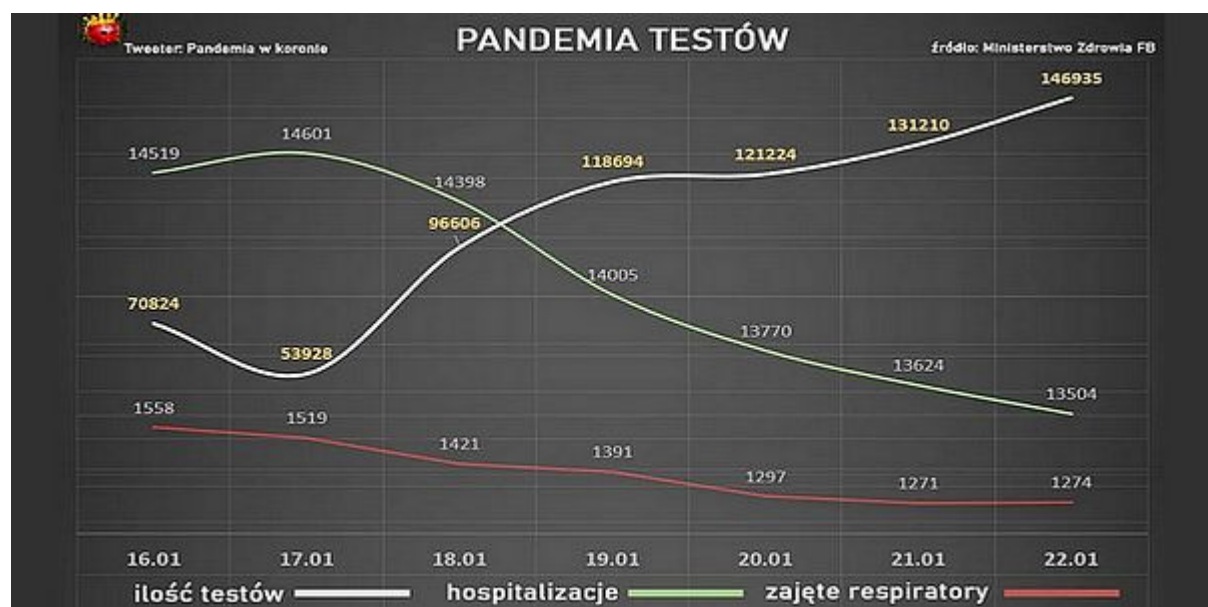


„Dwie dawki szczepionki dają bardzo ograniczoną ochronę, jeśli w ogóle jakąkolwiek” - Albert Bourla, dyrektor generalny Pfizera.

Czy w takim razie preparaty Big Pharmacy, na których opiera się pomysł globalnego systemu rejestracji i inwigilacji niewolników, są nic nie warte? Są warte miliardy dolarów, a oprócz tego przecierają szlak na drodze do bezkarnego (jak na razie) stosowania inżynierii genetycznej czyniąc ją potencjalnym narzędziem depopulacji. I to właśnie w takim kontekście należy patrzeć na wszystkie totalitarne regulacje pod szyderczym hasłem „szczepionka czyni wolnym”. Wolnym od „obostrzeń”, bo na pewno nie od choroby. Od „obostrzeń”, które w języku ludzi normalnych są segregacją i prześladowaniem.

Wszelkie brednie akolitów „nowego porządku” zasługują na dwa miejsca docelowe: na kosz od śmieci lub jako załącznik do akt Norymberga 2.0.

Na koniec dołączam, specjalnie dla zastraszonych i ogłupionych, skromny, lecz łatwo przyswajalny, suplement.



Autorstwo: CzarnaLimuzyna

Źródło: [Ekspedyt.org](https://ekspedyt.org)